



## PRZEDPŁATA:

Rocznie 4 korony (2 ruble)  
Półrocznie 2 kor. (1 rubel)  
Numer pojedynczy 20 groszy

Wiadomości Skautowe wychodzą dwa razy w miesiącu.  
Adres Redakcyi i Administracyi: PIOTRKÓW, ROKSZYCKA 34.  
godziny urzędowe od 10 rano do 12 w poł. Redaktor  
przyjmuje we wtorki od 3 do 4 pp. BANKOWA 16 I p.

## OGŁOSZENIA:

Cała strona 40 koron  
pół strony 20 "  
1/4 " 12 "  
wiersz petitowy 40 groszy

## O PRAWIE SKAUTOWYM

### III.

Pierwszą część dotychczasowego 10 punktu prawa skautowego należałoby, dla uniknięcia zbyt wielkich odchyżeń w interpretowaniu, dokładniej zdefiniować oraz dla logicznej ciągłości przechodzenia od ważniejszych postulatów do mniej ważnych, przesunąć z 10 punktu na początkowe miejsce.

Zamiast „skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach“ lepiej będzie określić: „skauta mowa jest czysta, myśli — prawe, czyny — szlachetne. Zmiana miejsca porządkowego jest również konieczna, ponieważ czystość mowy, prawość myśli, szlachetność czynów, nie mogą następować dopiero po takich cechach, jak np. pogoda ducha, lub oszczędność, albo też miłość przyrody.

Najodpowiedniejszym miejscem dla obecnego 10 punktu prawa byłby punkt drugi, ponieważ po obowiązku prawdomówności oraz odpowiedzialności za dane słowo (punkt 1 — Na słowie skauta polegaj, jak na Zawiszy), następowałby punkt określający następne zasadnicze cechy charakteru, dotyczący mowy, myśli i czynów skauta. Słusznie w prawie skautowym obowiązki społeczne następują po obowiązkach etycznych, ponieważ tylko ten może pożytecznie służyć krajowi, kto posiada prawy

charakter oparty na zdrowych podstawach moralnych. Punkt drugi, odnoszący się do obowiązków skauta względem Ojczyzny (Skaut jest wiernym synem Ojczyzny), zostałby wówczas przesunięty na trzecie miejsce a po dwóch pierwszych punktach prawa, określających charakter, następowałby jako społeczny obowiązek skauta w stosunku do Ojczyzny.

W skautingu angielskim skaut przyrzeka wierność dla Ojczyzny i króla. Pojęcie służby dla Ojczyzny w skautingu angielskim wiąże się z wiernością królowi. Ojczyzna i król to dwa wyrazy, które łączą się nierozdzielnie, określają dokładnie treść obowiązków i nadają skautingowi pewien polityczny charakter. Skauting w Polsce posiadał również polityczny podkład.

Wierność dla Ojczyzny skaut polski rozumiał przede wszystkim w wytrwałym i konsekwentnym dążeniu do niepodległości. Nikt nie zaprzeczy, że wychowanie fizyczne było w pierwszym rzędzie środkiem dla tworzenia i przygotowywania woli i siły narodu

Uwzględniając warunki polityczne w Polsce byliśmy zmuszeni usunąć wyraz król, przez to zmniejszona została treść określenia „wierności Ojczyźnie“ a zwiększony



zakres pojęcia służby krajowi, stwarzał dla skautingu polskiego groźne obawy, których obecnie jesteśmy świadkami.

W czasie pokojowym, gdy życie biegnie normalnym trybem podnoszono a nawet budzono w młodzieży pierwiastek irredentyzmu. Dzisiaj, gdy starsi skauci przelewają krew w Legionach, gdy w imię głoszonych haseł w skautingu poszli oddawać swe życie młode za Sprawę i gdy faktem dokonany stwierdzili wierność i posłuszeństwo drugiemu punktowi prawa skautowego, zmienia się opinia, głosi się inną wiarę mówiąc, że „większym bohaterstwem jest żyć dla Ojczyzny niż za nią ginąć.“ Jak boleśnie to zdanie musi ranić serca dzisiejszych Skautów-Legionistów, jakim jest ono zaprzeczeniem dawnego uwielbienia bohaterów poległych w walkach o Wolność; a piszą to ci, którzy i wówczas byli w gronie kierowników młodzieży skautowej. Inni chcieliby, ażeby wierność Ojczyźnie rozumieć wyłącznie przez pracę nad sobą w kierunku wychowania silnych charakterów, chcieliby przekonać młodzież, że wierność i służba Ojczyźnie polega na wypełnianiu pozostałych dziewięciu punktów prawa skautowego. Powstają te głosy nieszczerze i wyzyskują obecnie niedokładne sformułowanie obowiązku służby Ojczyźnie.

Skauting polski, tak jak i angielski, ażeby pozostać skautingiem musi posiadać skryształizowaną ideę narodową a jest nią dla nas idea wolności Ojczyzny.

Dla zabezpieczenia skautingu od możliwości wykoszlawienia jego zasadniczych postulatów, należałoby punkt dotyczący obowiązków względem Ojczyzny sformułować: „Skaut jest wierny idei Ojczyzny“. Charak-

ter pracy skautowej daje nam zupełną gwarancję, że idea ta będzie pojęta realnie, to jest czynnie, nie pozostanie li tylko ideą moralną.

Następnym, to jest, czwartym punktem prawa powinien być obecnie 7 punkt — Skaut jest karny i posłuszny. Specjalnie w naszym życiu należałoby podkreślić tak ważny czynnik życia społecznego, jak karność i posłuszeństwo.

W ten sposób usystematyzowane punkty prawa skautowego można podzielić na następujące kategorie:

1) punkt 1 i 2 — zasadnicze przymioty charakteru skauta;

2) punkt 3 i 4 — społeczna wartość skauta,

3) punkt 5 (dawny 3) i 6 (dawny 4) — społeczno-humanitarne wychowanie skauta;

4) 7, 8, 9 i 10 pozostałe cechy skauta, jak: rycerskość, litość nad zwierzętami, pogoda ducha i oszczędność obok ofiarności.

Podnosząc głos w sprawie zauważonych braków w prawie skautowym, podkreśliłem zasadnicze błędy, które zostały popełnione przez nasze kierownictwo skautowe; pominąłem takie usterki jak np. nieustalona redakcja poszczególnych punktów np. punkt dawny 8 (Skaut jest wesoły; Skaut jest zawsze pogodny; Skaut jest wytrwały i posiada pogodę ducha, Skaut jest żwawy i t. p.) w wielu definicjach wytwarza pewien chaos i obniża powagę prawa skautowego.

Pragnąłbym, ażeby zamieszczony artykuł był powodem do zrewidowania Prawa oraz przyczynił się do zrealizowania twierdzenia, że prawo skautowe powinno dokładnie określać obowiązki skauta oraz że należy ustalić jego definitywny tekst.

*Jan Sikorski*

## Jak zawiązać i prowadzić pracę skautową

### IV.

Pracę skautową w zastępie należy rozłożyć na trzy równoległe prowadzone działy wychowania skautowego: moralny rozwój członków, intelektualny i fizyczny.

Wychowanie moralne w skautingu osiąga się przez:

1) obszernie rozwijanie poszczególnych postulatów Prawa Skautowego na zebraniach zastępu;

2) za pomocą wykładów na temat pracy nad sobą o treści moralno-wychowawczej (w tym

kierunku pożądane jest współpracownictwo osób starszych; wielkie usługi oddaliby członkowie czynni patronatów, podejmując się przeprowadzenia odpowiednich wykładów); oraz przez

3) stosowanie zasad Prawa w życiu tak skautowym jak i prywatnym.

Zastępowy jest bezpośrednio obowiązany zwracać uwagę i żądać od swych podkomendnych, ażeby w całej rozciągłości przestrzegali zasad Prawa Skautowego.



W zakres wychowania intelektualnego\*), obok znajomości historii swego narodu, ważniejszych momentów z historii literatury polskiej oraz geografii kraju ojczystego, wchodzi również wiadomości techniczno-skautowe\*\*).

Praca fizyczna polega na wycieczkach skautowych, lekcjach gimnastyki i musztry\*\*\*).

Wycieczki w wychowaniu skautowym odgrywają bardzo poważną rolę. Na wycieczkach skaut hartuje swój organizm, przyzwyczajają się do trudów fizycznych, do życia w polu, obcowanie z przyrodą kształci w nim zdolność wnioskowania, orjentowania się w terenie, spostrzegawczość i t. p. Na wycieczkach przechodzi również skaut praktycznie wiadomości zaczerpnięte z wykładów skautowo-teoretycznych.

Ze względu na doniosłość wycieczek w życiu skautowym należy przestrzegać planowości w prowadzeniu wycieczek. Wycieczki powinny się odbywać regularnie w oznaczonych terminach. Program każdej wycieczki zastępowy opracowuje z góry, tak, ażeby wycieczka miała łączność z poprzednią wycieczką i ściśle została przystosowana do ogólnie nakreślonego programu pracy skautowej w danym zastępie.

Bezplanowo prowadzone wycieczki oraz przygodnie nakreślony program zajęć małą dają korzyść ruchowi skautowemu i mogą nawet zniechęcić młodzież do pracy. Kierownicy zastępów winni zwrócić również uwagę, ażeby każdy rozpoczęty dział z programu wychowania skautowego był przerobiony gruntownie. Jeśli regulamin przewiduje potrzebę ciągłego ćwiczenia się w danym dziale, np. w spostrzegawczości, to należy co pewien czas powtarzać odpowiednie ćwiczenia.

Po przejściu każdego działu zastępowy powinien przeprowadzić egzamin i po jego pomyślnym wyniku dopiero rozpocząć nowy dział. W ten sposób uniknie się chaosu w pracy skautowej a rezultaty pracy zastępu będą większe i sumienniejsze.

Może zastęp jednocześnie ćwiczyć się w dwóch lub więcej działach wychowania skautowego, ale, przyjąwszy ten system pracy, obowiązany jest do przestrzegania przepisu rozpoczynania nowego działu po przejściu uprzednio rozpoczętego.

Uwzględniając poziom wychowania skautowego zastępu, to jest, zależnie od stopnia

złożonego egzaminu, a stąd zależnie od zakresu programu wychowania skautowego, należy z góry nakreślić program pracy.

Rozkład pracy w zastępie:

1. Wycieczki. W miesiącu winny się odbyć dwie wycieczki zastępu. Należy ustalić terminy wycieczek, wyznaczając np. pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca.

Program wycieczki powinien się składać z musztry, praktycznych zajęć (odpowiednie z programu działu wychowania skautowego), dwie lub więcej zabawy skautowe. Zajęcia praktyczne należy uzupełniać jednocześnie objaśnieniami z teorii. W układaniu programu należy brać pod uwagę, czy wycieczka trwać będzie pół dnia, czy dzień lub dłużej. Na dłuższych wycieczkach wskazane są „gawędy obozowe“.

Każda wycieczka kończy się zbiórką oddziału i odśpiewaniem „Hymnu“ w postawie na „Baczność“.

2. Zebrania. W każdym miesiącu należy odbyć dwa zebrania. Ażeby wszystkie niedziele nie były zajęte obowiązkami skautowymi, można przyjąć, że zebrania odbywają się np. w sobotę popołudniu, w drugim i czwartym tygodniu każdego miesiąca.

Zebranie składa się z dwóch części: służbowej i wykładu. Zebranie rozpoczyna się częścią służbową. Punktualnie o tej godzinie, na którą było wyznaczone zebranie zastępowy wydaje rozkaz „Baczność“, następnie ustawia wszystkich w rząd, sprawdza obecnych (odpowiednio zaznaczyć—odpowiednie notatki w „księdze zastępu“), odczytuje rozkazy oraz załatwia wszystkie sprawy służbowe zastępu i poszczególnych członków. Po wydaniu rozkazu „Rozejść się“ (uczestnicy wówczas zajmują miejsca siedzące) zaczyna się druga część zebrania.

Program drugiej części:

- a) wykład działu technicznych wiadomości;
- b) wykład z dziedziny zagadnień wychowawczo-moralnych.

Słuchacze powinni prowadzić systematyczne notatki z wykładów.

Zebranie zakończyć należy odśpiewaniem „Hymnu“, stojąc w rzędzie, w postawie na „Baczność“.

3) Musztra. Każdy oddział skautowy powinien być wyćwiczony w musztrze. Sprawność w musztrze osiąga się przez częste przeprowadzanie ćwiczeń. Musztrą stale rozpoczyna się wycieczki skautowe oraz dla jej przeprowadzenia należy wyzyskiwać zbiórki.

\*) Program egzaminów Nr. 8 „Wiadomości Skautowych“.

\*\*) Dział techniczno-skautowy zostanie w całości opracowany w następujących numerach.

\*\*\*) O gimnastyce i musztrze umieścimy osobny artykuł.



4. Zbiórki zarządza się dla sprawdzenia punktualności, karności i sprawności oddziałów i poszczególnych członków zastępu.

5. Gimnastyka. Dla fizycznego wychowywania członków ruchu należy starać się wprowadzić stałe lekcje gimnastyki.

Gimnastyka może odbywać się przed lub po zajęciach szkolnych albo fachowych. Ilość lekcji w tygodniu zależy od członków.

Zastępowi i wogóle kierownicy skautowi powinni w ten sposób prowadzić pracę ażeby

ich rozkazy nie uniemożliwiały członkom ruchu wypełniać obowiązki: religijne, rodzinne oraz szkolne lub fachowe.

Uwzględniliśmy dotąd pracę zastępu. Jeśli w danej miejscowości istnieją dwa zastępy lub więcej to praca ich jest prowadzona oddzielnie podług nakreślonego powyżej wzoru. Zastępy zaś w połączeniu tworzą nową jednostkę organizacyjną — pluton. (D. c. n.)

*Skautmistrz*

## GAWĘDA O TROPIENIU

II

Przy tropieniu bardzo ważne jest zapamiętanie śladu.

Wiadomo, że ślady wielbłąda są znacznie trudniejsze do odróżnienia, niż ślady konia. Pewnego razu złodzieje ukradli wielbłąda i tak umiejętnie zatarli jego ślady, że tropiciele mogli je obserwować tylko w stajni okradzonego właściciela. Poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. Nagle w rok później jeden z tropicieli znalazł ślad, odpowiadający temu, który widział przed rokiem. Nie wątpił, że to ten sam wielbłąd, a policja sprowadzona złapała złodzieja. Tropiciele pamiętały przez cały rok kształt śladu, a uwaga jego była tak wielka, że zśród wielu tropów ulicy ludnego miasta żaden nie został przez niego niezauważony.

Określenie starości śladu wymaga długiej wprawy i doświadczenia.

Świeżość i wyrazistość śladu zależy od rodzaju gruntu, od stanu pogody i od miejsca, w którym ślad się znajduje.

Na piasku trop wystawiony na słońce, prędko wydaje się starym, bo piasek na słońcu prędko traci wilgoć, brzegi tropu się zacierają i przyjmuje on barwę, podobną do otoczenia. Ten sam ślad w cieniu będzie znacznie świeższy, bo słońce go nie tak prędko wysuszy, a wiatr nie zatrze konturów. Jeżeli zamiast piasku będzie glina lub czarnoziem, to ślad będzie jeszcze świeższy.

Starość śladu da się niekiedy ocenić, jeśli znamy stan pogody w ostatnich dniach. Można np. poznać krople deszczu na tropie, lub też nasiona, listki, gałązki, naniesione przez wiatr. Przy określaniu starości tropu nie powinno być przeszkodą, jeśli ślad jest przecięty

przez ślady późniejsze, albo jeśli podeptana trawa miała czas się podnieść.

Amerykański generał Dodge (Dodż) ścigał raz z kilkoma tropicielami czerwonoskóremi bandę Indjan, która zamordowała kilku ludzi. Pościg wyruszył tydzień po ucieczce morderców, którzy oddalili się na koniach niepodkutych. Ślad szedł stepem i był dla zwyczajnego oka zupełnie niewidoczny. Ale Dodge miał ze sobą doskonałych tropicieli. Po 6 dniach banda, która ujechała 250 km., została schwytana.

Innym razem prowadzili czerwonoskórzy skauci w podobnych warunkach pościg, któremu zależało na pośpiechu. Tropiono w nocy, a ponieważ z powodu ciemności nic nie było widać, wyczuwano trop palcami. Nagle jednak zatrzymali się i donieśli, że ich trop krzyżuje się z innym świeżym tropem. Kiedy nadszedł komendant pościgu, zobaczył tropicieli, trzymających ciągle palce na śledzonym tropie, a to w tym celu, aby nie pomylić się w ciemności. Zapalono światło i przekonano się, że był to trop niedźwiedzia, który przeszedł przez trop ściganych. Dalsze tropienie odbyło się bez przeszkody i mordercy zostali schwytani nad ranem.

Gdy oddział Wilsona już miał być obleżony w Matabelelandzie, komendant wysłał z depeszą skauta, który tylko w nocy mógł omylić czujność wrogów i przekraść się przez czaty. Kierował się też śladami, które pozostawiła po sobie kolumna maszerującego wojska, a które wyczuwał palcami.

Baden Powell poprowadził raz nocną wycieczkę w ten sposób, że postępował za swoim własnym tropem, który pozostawił dnia po-



przedniego, kiedy się podkradł pod nieprzyjacielską pozycję. Trop swój wyczuwał czasem palcami, zresztą zaś przez cienkie podeszwy swych butów.

Do takiej wprawy można dojść tylko przez częstą praktykę.

Gdy się ściga jeźdźców cenne wskazówki może dać gnój koński, należy przytem wziąć pod uwagę działanie promieni słonecznych i działalność ptaków.

Ćwicząc się w tropieniu, należy tropić na wszystkich rodzajach terenu.

Przy tropieniu często natrafia się na obozowisko ściganych. Daje ono tropicielowi sposobność do zrobienia wielu ciekawych spostrzeżeń. Ognisko jeszcze ciepłe dowodzi, że obóz niedawno został opuszczony. Resztki pożywienia, części ubrania, różne drobnostki, kawałki papieru i t. p. pozwalają nam wnioskować o stosunkach materialnych ściganych, o ich zamiarach i t.d. Przy tropieniu konia trzeba uważać, czy nie otarł się o drzewo, bo mógł zostawić na niem kilka włosów, co pozwala nam wnioskować o jego maści.

Gdy się tropi po bardzo świeżym tropie człowieka lub zwierzęcia, to trzeba się starać podejść z przodu lub z boku a nie z tyłu. Na tył bowiem zwraca tropiony uwagę i często się ogląda. Nie należy wówczas iść po tropie, lecz zakreślić półkole, dopóki się nie trafi na ten sam trop, potem znów po półkolu i tak ciągle dopóki nie znajdzie się śladu. Wówczas należy zakreślić koło, potem drugie mniejsze, aż dojdzie się do poszukiwanego celu z przodu a nie z tyłu.

Trop na mokrej ziemi, na piasku, a szczególnie na śniegu jest dokładnie widoczny i da się ze wszystkimi szczegółami odrysować. Trudniejsza sprawa z tropem na terenie, pokrytym liśćmi, na ubitej drodze, lub na podłożu skalnym, gdzie noga nie pozostawia odcisku.

Wówczas tropem mogą być bardzo mało widoczne ślady, dla których odszukania trzeba cierpliwości, systematyczności i doświadczenia.

Stosunkowo łatwo znaleźć ślady stóp ludzkich na terenie, pokrytym liśćmi lub porośniętym trawą, noga bowiem ludzka, stąpając roztrąca liście i przygniata trawę.

Natomiast na podłożu twardym musi tropiciel dobrze zauważyć kamyki, które noga potrąca i silniej wbija.

Tropiciel oznacza dokładnie, choćby chustką, miejsce ostatniego śladu i stwierdza kierunek, w którym trop idzie. Następnie patrzy w owym kierunku na 20 do 40 kroków naprzód i zwykle zauważy jakieś miększe miejsce, gdzie ślad lepiej się uwidocznił. Jeżeli takiego miejsca nie znajdzie, najlepiej, jeśli odmierzy długość kroku tropionego śladu, w tem miejscu wbije patyk i w jego okolicy będzie szukał jakiegoś przesuniętego kamyka lub innego najdrobniejszego śladu. Od tego miejsca znowu odmierza się długość kroku, wbija patyk i t.d. Dogodnie jest wówczas patrzeć na trop pod słońce, zwłaszcza, gdy ono wschodzi. Można wówczas łatwiej dostrzedz linię, wzdłuż której poruszał się ktoś wśród trawy, albo ślad roweru na asfaltowej drodze.

Jeżeli trop się zagubi, należy na ostatnim widocznym śladzie zostawić znak: chustkę, łaskę, gałąź i t. p. Następnie należy badać teren wokoło po obwodach o promieniu 30, 50, 100 i więcej kroków, wybierając teren taki, na którym ślad odbiłby się najlepiej. Jeżeli tropi cały patrol, to wszyscy się zatrzymują, a tropi 1-en albo 2-ch. Wszyscy śladu szukać nie mogą, bo przeszkadzaliby sobie wzajemnie i łatwo zatarliby trop szukany. W wypadkach wątpliwych należy siebie postawić w położenie tropionego i zastanowić się, jak jaby postąpił, gdybym był na jego miejscu.

*opr. J. K. z VII okr.*

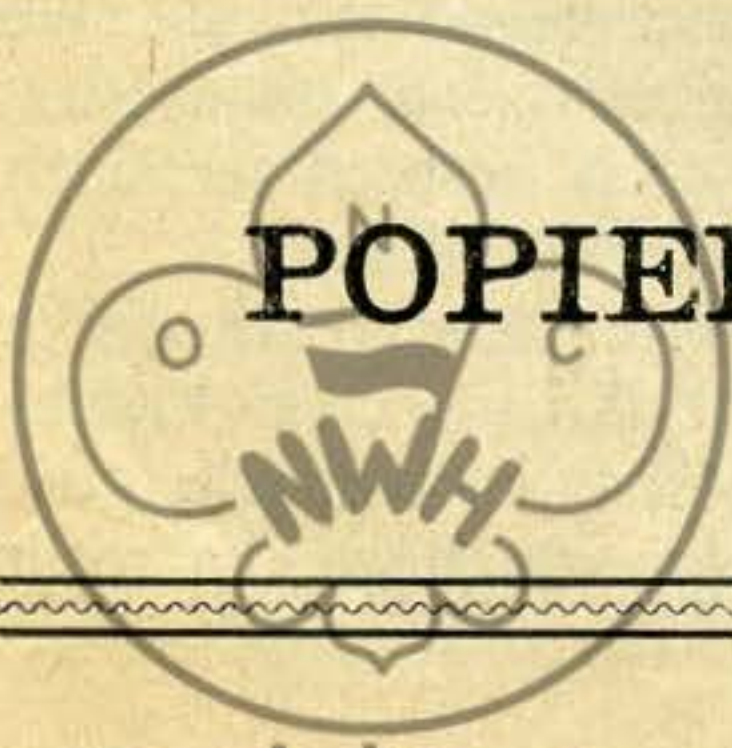
---

---

**POPIERAJMY SKARB SKAUTOWY**

---

---



archiwum



# SKAUT A PRZYRODA

## Zwierzęta

### II.

Największy powab polowania stanowi nie strzelanie i zabijanie, lecz podejście zwierzyny. Najwięcej raduje myśliwego podążanie za śladem zwierzęcia, podejście go i obserwowanie jego życia na wolności. W zabiciu jest najmniej powabu.

Skaut nie powinien zabijać zwierzęcia, jeśli nie ma ku temu koniecznej potrzeby. W tym ostatnim wypadku śmierć powinna być zadana szybko, aby stworzenie zbyt nie cierpiało.

Dla skauta celem polowania powinno być zdjęcie fotograficzne, a nie zabicie zwierzęcia.

Można poznać zwierzęta, jeśli się je hoduje i oswaja, a potem wypuszcza na wolność i obserwuje ich życie. Każdy skaut powinienby hodować jakieś zwierzę: kuca, psa, ptaka, królika albo przynajmniej żywego motyla.

Im bardziej będziemy się zajmowali zwierzętami, tym bardziej je polubimy.

Skauti powinni pilnować, aby bezbronny istotom nie stała się żadna krzywda.

Źle włożona, albo źle dopasowana uprzęż jest prawdziwą torturą dla konia. Jakże często widzimy, że konie bije się zupełnie bez winy, albo wina ich polega na tym, że nie mogą ciągnąć zbyt obciążonych wozów. Często widzimy marznące w zimie konie, a mało komu przyjdzie do głowy, żeby im dopomóc ciepłym nakryciem.

Zimą mnóstwo ptaszek ginie z braku żywności, a tymczasem niejedno moglibyśmy uratować, zebrawszy niepotrzebne okruszyny i położywszy na gzymsie okna.

Kto hoduje ptaka powinien uważać, aby mu nie było za ciasno, żeby mu nie zabrakło powietrza, światła i wody.

Jeśli się hoduje złote rybki, należy uważać, aby miały zawsze cień, gdyż na słońcu żyć im bardzo trudno.

Ludzie nierozumni często prześladowają kota, tłumacząc się tem, że kot jest fałszywy. Jest to przesąd. Jeśli się zaopiekujemy kotem to się przekonamy, że jest on bardzo użyteczny, miły i przywiązany do człowieka. W krajach, gdzie koty są mniej prześladowane, jak Anglja i Włochy, posiadają one te same zalety, co i psy.

Pies wyróżnia się pośród innych zwierząt tym, że jest wiernym towarzyszem człowieka

zarówno w domu, jak i poza domem. w polu, w lesie i t. d. Szperacze i wywiadowcy przy pomocy dobrze wytresowanych psów wyświadczają ogromne usługi.

Dla badania życia zwierząt nasze miasta, w których niema ani ogrodów zoologicznych, ani zwierzyńców, ani akwarjów, nadają się bardzo mało. Na wsi można obserwować króliki, zające, nietoperze i różne ptaki. Należy przytem zapamiętać ich nazwy, jeśli się nie zna, pytać się ludzi świadomych; należy też poznać ich ślady, gniazda, jajka i t. d.

Kto posiada aparat fotograficzny, powinien zebrać kolekcję zdjęć różnych zwierząt z natury. W Anglji skaut, który zrobi 12 takich zdjęć, otrzymuje oznakę tropiciela. Kolekcja takich fotografii jest o wiele ciekawsza, niż kolekcja pocztówek, marek pocztowych lub stempli, które może zebrać w domu każdy piecuch, jeśli przykrza się swym znajomym, aby mu je darowali.

U nas najczęściej spotyka się następujące zwierzęta: jelenie, sarny, zające, króliki, lisy, chomiki, kuny, łasice, tchórze, krety, nietoperze, jeże, wiewiórki, dziki, borsuki, szczury wodne, wydry, myszy polne i leśne.

Do zwierząt pożytecznych, niesłusznie prześladowanych u nas, należy zaliczyć kreta i jeża.

Jeż żywi się owadami, myszami, czasem zjada krety i ptaszki, szczególnie jednak wielkie usługi oddaje jako tępicieł jadowitych żmij. Pewien gajowy tak opowiada o walce jeża ze żmiją: „Szedłem raz przez las, który obfitował w jadowite żmije. Ujrzałem piękny okaz, który spał na słońcu. Chciałem żmiję zastrzelić, gdy ujrzałem jeża, który zbliżał się do żmiji. Zbliżywszy się do swego przeciwnika, jeż chwycił go za ogon i natychmiast zwinął się w kłębek. Żmija zaczęła się rzucać i kąsać jeża, ale przez to poraniła sobie paszczę i upadła martwa. Wówczas jeż się rozwinął i wziął się do zjadania swej ofiary“. Najciekawsza, że ukąszenie żmiji jeżowi wcale nie szkodzi. Jeż żyje w gęstych zaroślach, albo w cieniu drzew lub żywopłotu.

Kret, uważany przez rolników za szkodnika, może wyrządzać szkodę tylko zagonom kwiatowym, w polu zaś przynosi tylko pożytek, gdyż czyni pulchną ziemię i tępi szkodliwe dla roślin robactwo.



Przypuszczamy, że zwierzęta w swym postępowaniu kierują się instynktem, t. j. wrodzonym popędem myślowym. Inaczej nie moglibyśmy sobie tłumaczyć takiego np. zjawiska, że nowonarodzona wydra, wrzucona do wody odrazu pływa, a nowonarodzona sarna, ujrzawszy po raz pierwszy człowieka natychmiast ucieka.

Pewien oficer widział w Afryce lwicę z 4 młodem; siedziały w jednym rzędzie i obserwowały go. Zdawało się, że stara poucza młode, jak się mają zachowywać wobec człowieka:

„Uważajcie dzieci, oto człowiek, biały. Wskoczcie pojedynczo i uciekajcie, uderzając przytem ogonem jako prawdziwe małe lwięta. Gdy będziecie w trawie musicie popełznąć dalej, aż będziecie pod wiatr względem człowieka. Wtedy idźcie za nim ostrożnie, ciągle pod wiatr, abyście wiedzieli, gdzie się znajduje, a on żeby was nie znalazł“.

Takich i ciekawszych jeszcze szczegółów możemy zauważyć w życiu zwierząt mnóstwo. Jest to dla skauta niewyczerpane źródło przyjemności i coraz to nowych a ciekawych obserwacji.

*opr. J. K. z VII okr.*

## KORESPONDENECYJE

*Radom, 29 maja 1916 r.*

Dzień 28 maja r. b. był dla 13 Okr. świętem skautowem. Miało to być bowiem pierwsze zetknięcie się społeczeństwa z młodzieżą skautową. Już o godz. 5-ej rano zjawily się na placu przy Szkole Handlowej Męskiej 2 zastępy, które miały przystroić plac dla ćwiczeń I Dr.

Przed 9-tą godz. rano nad boiskiem powiewały chorągwie biało-amarantowe, szeleściły bibułkowe festony, ozdabiające bramę wejściową, a wdali szumił sztuczny las, z wkopanych świerków, świeżo przywiezionych przez skautów z lasu. Na 9-tą naznaczona zbiórka oddziału. Na placu zaroilo się; schodzi się nasza brać skautowa. Upłynęło kilka chwil. I oto z boiska wychodzą czwórkami obydwie drużyny, zdążając sprężystym krokiem do kościoła Marjackiego. Cały oddział defiluje wobec tłumów i wkracza do prezbiterjum. A na czele ich staje sztandar z lilją na błękitnym tle; z drugiej strony na purpurze rwie się ptak symbol Wolności... Orzeł biały. Rozpoczyna się msza: celebryje ją prefekt Szkoły Handlowej Męskiej ks. Rostafiński, do mszy służą skauci.

Przed kratkami prezbiterjum umieściły się pozostałe drużyny, goście na dzisiejszej uroczystości. W czasie mszy skauci prześpiewali 3 strofki „Boże coś Polskę“. I oto nadchodzi najglówniejsza część uroczystości... poświęcenie sztandaru I Dr. im. D. Czachowskiego.

Padają z ust ks. Rostafińskiego słowa, zaklinające skautów do wytrwania w walce z wrogiem strasznym, wewnętrznym, z ułomno-

ściami w walce, do której powiedzie poświęcany sztandar.

Sztandar poświęcono. I popłynęła znów pod niebiosy pieśń błagalna z młodych piersi: „Ojczyznę, Wolność racz nam wrócić Panie“. Po skończonej mszy wymaszerował cały oddział na cmentarz kościelny. Wyniesiono sztandar... „Kolumna czwórkowa na prawo“ i ruszyły obydwie drużyny 13 Okr. ze swym godłem na boisko. Za oddziałem postępują drużyny innych szkół, komisja szkolna i goście. Na boisku udekorowanym ustawiają się wszystkie drużyny w czworobok, w pośrodku staje sztandar.

Reprezentant Komisji Szkolnej ks. kanonik Rokoszyński w pięknym przemówieniu zaznacza, że nadeszły dziś lepsze czasy, gdy społeczeństwo może patrzeć na rozwijające się dziś nowe pokolenie. Pokłada przytem nadzieję w młodzi skautowej, że poniesie ten sztandar wysoko i zatknie go na szczytach Wolności. Następuje wręczenie sztandaru komendantowi okręgu druhowi Pawłowskiemu, który następnie zwrócił się z przemówieniem do skautów; wspaniałą była chwila, kiedy padły słowa „Polska — to my“. Przemówienie swe zakończył słowami: „Młodości Tobie nadane jest imię i władza nowych poczynañ“. Następnie odbyło się wręczenie sztandaru chorążemu, którym został, mianowany w szarży plutonowego, druha Latomski. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“, poczem na komendę „Rozejść się“ rozsypały się szeregi i opuściły boisko.

Po południu o godz. 3 i pół odbył się przygotowany popis skautowy. Na program po-



pisu złożyły się ćwiczenia gimnastyczne, piramidy, ćw. pionierskie, musztra — wykonywała je I Dr. Wartę przy wejściu i na boisku spełniała II Dr. im. Jana Kilińskiego, rekrutująca się z uczniów szkół ludowych i rzemieślników.

Popis wypadł zupełnie dobrze, a liczne szeregi publiczności wypełniły boisko.

Popis skończył się o 6-ej godz. Wesoło i odświeżenie spędziła ten dzień brać skautowa.

Miał on być dla wielu początkiem nowego życia i uroczystym naszym świętem.

*Felicjan Zaremba*

*przyboczny.  
Korespondent 13 Okr.*

*Busk, 1916 r.*

Drużyna skautowa w Busku istnieje 2 miesiące. Obecnie liczy ona trzy patrole — każdy po ośmiu chłopców. Praca nasza napotykała początkowo znaczne trudności, które jednak zdołaliśmy pokonać: dowiedliśmy rodzicom użyteczności naszej pracy i uzyskaliśmy poparcie władz szkolnych, w pierwszym rzędzie pana inspektora Krzemieniewskiego. Pracą skautową kierują instruktorzy: Stefan Brzosko, nauczyciel miejscowy i Jan Rogowski, legionista z Biura werbunkowego.

Kierownicy mają zamiar do pracy skautowej pod postacią ćwiczeń, zebrań i wycieczek dołączyć jeszcze naukę jakiegoś łatwego rzemiosła. Narazie zaczęli od wyrobu zabawek. Pozatem drużyna zrobiła abecadło ruchome z drzewa — dla czytelników Tow. Szkoły Ludowej w Busku — do nauki analfabetów.

Dnia 9 kwietnia urządziła drużyna skromny obchód bitwy racławickiej. Odbył się on w polu. Złożyły się nań deklamacje i „Rota.“ Następnie złożyliśmy na grobie powstańców poległych w r. 1863 pod Grochowiskami wieniec. Odśpiewaniem pieśni: „Boże, coś Polskę“ skończyła się ta skromna uroczystość.

*Jan Rogowski*  
Skaut-legionista

## Do Skautów - Legionistów

Naczelna Komenda Polskiej Organizacji Skautowej zwraca się z prośbą do wszystkich Skautów w Legionach o nadesłanie do redakcji „Wiadomości Skautowych“ następujących o sobie wiadomości:

- 1) imię, nazwisko i pseudonim;
- 2) miejsce pochodzenia;
- 3) przynależność do drużyny skautowej, zdane egzaminy oraz szarża skautowa;
- 4) termin wstąpienia do Legionów, przydział oraz szarża.

Powyższe dane prosimy również nadsyłać o skautach poległych w Legionach.

Statystyka udziału skautów w obecnej walce o wolność Ojczyzny będzie niezmiernie cennym dokumentem dla ruchu skautowego w Polsce. Z tego powodu jesteśmy zobowiązani do przeprowadzenia danej statystyki i wierzymy, że Skauci-Legioniści chętnie podążą z przesłaniem potrzebnych informacji, czym dadzą dowód, że sprawa ruchu skautowego nie przestała ich interesować, oraz, że poczuwają się do jednej bratniej rodziny skautowej.

List adresować należy: C. i k. Etapowa poczta w Piotrkowie — Redakcja „Wiadomości Skautowych“ — Skrzynka pocztowa L. 66.

Wszystkie pisma prosimy o powtórzenie niniejszej odezwy.

*Naczelna Komenda  
Polskiej Organizacji Skautowej*

## Pokwitowania

Wpłynęło na Skarb Skautowy:

1) Dn., 22/II z bloczków №№ 52291—5230; 51911—51920; 51891—51900; 51871—51880; 51761—51770; 51751—51760; 51741—51750; 51731—51740; 51841—51850; 51901—51910; 51881—51890; 52001—52010; 52031—52040; 52091—52100; 52071—52080; 52111—52120; 51821—51830; — razem kor. 144 hal. 70, mar. 12 fen. 50, rbl. 54 kop. 97.

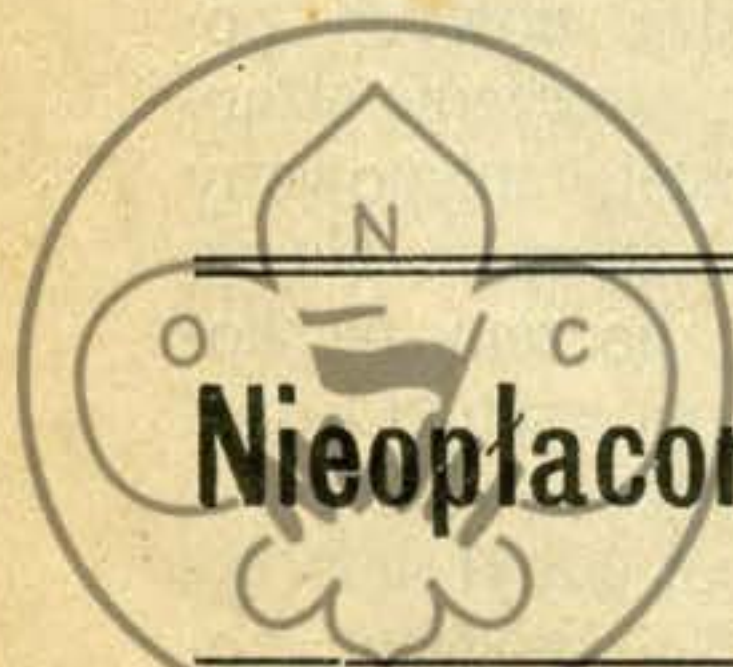
2) Dn. 10 kwietnia dochód z przedstawienia w Piotrkowie: kor. 49 hal. 10.

3) Dn. 2 czerwca od Patronatu Skautowego w Słomniakach kor. 100.

4) Dn. 17 czerwca od Komendy 13 Okręgu kor. 50.

10-VI 1916 r.

*Wydział Kasowy  
Naczelnej Komendy Skautowej*



**Nieopłacone numery od dnia 1 lipca zostaną wstrzymane**